

Sygn. akt I ACa 1022/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska
Sędziowie:	SA Jakub Rusiński (spr.) SA Andrzej Lewandowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. (1)

przeciwko A. A. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 maja 2015 r. sygn. akt IX GC 982/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Andrzej Lewandowski

Sygn. akt. I ACa 1022/15

## UZASADNIENIE

Powód P. P. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego A. A. (1) kwoty 87.766,45 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony były (...) spółki (...) P. P., A (...) spółki jawnej z siedzibą w G., przy czym pozwany wypowiedział umowę tej spółki, w związku z czym spółka została postawiona w stan likwidacji. W związku z zakończeniem procesu likwidacji sporządzono sprawozdanie finansowe za okres od 30 czerwca 2013 roku do dnia

25 września 2013 roku, zgodnie z którym spółka zakończyła byt ze stratą, którą obciążono wspólników w częściach równych. Według powoda zgodnie ze sprawozdaniem finansowym pozwany wspólnik zobowiązany był do zapłaty na rzecz powoda kwoty 87.766,45 złotych. Powód wskazał dalej, że w bilansie za okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2011 r. sporządzonym przez Zespół (...) spółkę z o.o. w G. wskazano ujemny kapitał własny w pasywach część A, czego przyczyną jest zbyt duża zaliczka pobrana w kwocie 211.253,67 zł, z czego do zwrotu przez pozwanego pozostała kwota 42.368,22 zł. Powód wskazał nadto, że z bilansu likwidacji wynikało, że pozwany przejął na własność samochód A. (...), agregat prądowórczy, bieżnię oraz dwie przyczepy, co nastąpiło bez zgody drugiego wspólnika.

Nakazem zapłaty z dnia 3 listopada 2014 roku wydanym w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany A. A. (1) wniósł sprzeciw od wskazanego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady oraz wysokości. Pozwany przyznał, że powód i pozwany byli wspólnikami spółki jawnej, ale zaprzeczył, aby jeden ze wspólników był wierzycielem spółki, a drugi dłużnikiem. W ocenie pozwanego w umowie spółki nie przewidziano obowiązku wnoszenia dopłat przez wspólników. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wiarygodność wszystkich załączonych do pozwu sprawozdań finansowych jako nie odzwierciedlających stanu rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. Wskazał, iż w sprawozdaniu finansowym za rok 2011 nieprawidłowo określono, że spółka miała ujemny kapitał własny oraz wadliwie określono jego wysokość. Zaprzeczył jednocześnie, by pobrał kwotę 211.253,67 zł tytułem zaliczek na poczet zysku za 2011 rok. Odnosząc się do sprawozdań finansowych za okresy od 1 stycznia do 29 czerwca 2013 roku oraz od 30 czerwca do 25 września 2013 roku pozwany wskazał, że dotyczy to okresu, kiedy powód samodzielnie podejmował decyzje dotyczące spraw spółki, podnosząc przy tym zarzut z art. 5 k.c. jako naruszające zasady współzycia społecznego, w tym zasady sprawiedliwości oraz uczciwości występowanie w stosunku do pozwanego z roszczeniem o zapłatę. Pozwany zaprzeczył też, aby miał przejąć na własność samochód A. (...), agregat prądowórczy, bieżnię oraz dwie naczepy. Zgłosił również zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej pozwem z wierzytelnościami pozwanego w stosunku do powoda o zapłatę kwoty 38.465,94 zł powiększonej o kwotę odsetek ustawowych od 21 maja 2013 r. do 1 grudnia 2014 roku oraz kwoty 48.685,78 zł tytułem zapłaty należności przysługującej spółce, a obecnie pozwanemu w ramach zwrotu przez P. P. (1) świadczenia nienależnego wpłaconego tytułem zysku za 2012 r. ponad przysługujący mu udział w zysku. Pozwany z ostrożności procesowej wniósł o przyznanie mu własności przedmiotowych ruchomości z obowiązkiem spłaty pieniężnej na rzecz pozwanego.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo w całości i obciążył powoda kosztami postępowania. Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych przedstawionych szczegółowo w uzasadnieniu wyroku.

Wynika z nich, że A. A. (1) i P. P. (1) zawarli na czas nieokreślony umowę spółki jawnej pod nazwą (...) P. (...) spółka jawna z siedzibą w G.. Przedmiotem działalności spółki było m.in. sprzątanie i czyszczenie obiektów, ulic, parkingów, usuwanie śniegu oraz świadczenie usług sanitarnych. Obaj wspólnicy wnieśli do spółki wkłady w częściach równych wynoszących odpowiednio po 400 złotych. Każdy wspólnik był uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki, a wspólnicy mieli otrzymywać miesięcznie wynagrodzenie w wysokości 8.000 złotych netto, za wyjątkiem miesięcy w których wynik finansowy spółki w miesiącu poprzedzającym wykazał stratę. Wspólnicy mieli uczestniczyć w zyskach i stratach spółki w proporcjach wynoszących odpowiednio po 50% każdy.

Każdy wspólnik mógł wypowiedzieć umowę na 6 miesięcy przed końcem roku obrotowego. Likwidację spółki po jej rozwiązaniu przeprowadzić mieli wszyscy wspólnicy łącznie, poprzez spieniężenie majątku, zaspokojenie wszystkich zobowiązań spółki, a następnie podział pozostałej kwoty pomiędzy siebie proporcjonalnie do udziału w zyskach. W przypadku, gdy spółka byłaby likwidowana na skutek tego, że pozostałby tylko jeden wspólnik, decyzja o sposobie likwidacji spółki miała zostać podjęta przez tego jednego wspólnika w oparciu o zasady wynikające w kodeksie spółek handlowych.

Od 2010 roku między wspólnikami istniał trwały konflikt na tle odmiennych wizji rozwoju spółki oraz braku porozumienia co do zmian organizacyjnych w spółce, a ostatecznie także na tle odmiennej wyceny wartości ich udziałów w spółce. W tym okresie obaj wspólnicy przestali utrzymywać ze sobą kontakty – A. A. (1) nie przychodził do siedziby spółki, jak również nie odpowiadał na wezwania P. P. (1), który zajmował się samodzielnie zarządzaniem spółką. Wcześniej każdy z nich zarządzał spółką i zaciągał na jej rzecz zobowiązania. A. A. (1) dysponował natomiast kartą bankową pozwalającą na wypłaty pieniędzy z rachunku bankowego spółki i dokonywał takich wypłat w kwotach po 1.000 zł, jak również płacił za zobowiązania spółki.

Na koniec 2010 roku spółka wypracowała zysk w wysokości 661.481,88 zł brutto.

W okresie od 1 stycznia 2011 roku do 19 października 2011 roku z rachunku spółki zostały dokonane na rzecz A. A. (1) wypłaty w łącznej kwocie 161.575 zł tytułem zaliczek na poczet zysku, a ponadto przelana została kwota 50.000 złotych bez wskazania tytułu płatności. W tym czasie dokonał on wpłaty na rachunek bankowy spółki kwoty 48.775 zł.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11 listopada 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IX GCo 221/11 zabezpieczono roszczenie uprawnionego P. P. (1) o odebranie obowiązanemu A. A. (1) prowadzenia spraw spółki poprzez zakazanie mu dokonywania wszelkich wypłat z firmowych rachunków bankowych oraz dokonywania wpłat i pobierania z kasy spółki na czas trwania procesu oraz zakazanie pozwanemu dokonywania czynności z zakresu prawa pracy, z wyjątkiem bieżącego nadzoru nad pracownikami.

W dniu 3 kwietnia 2012 roku na posiedzeniu wspólników spółki, w którym wziął udział tylko P. P. (1), podjęta została uchwała nr 1/2002 w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2011 r., w tym bilansu spółki wraz z rachunkiem zysków i strat, wykazującym osiągnięcie zysku w wysokości 356.171,72 zł oraz uchwała nr (...) o podziale zysku między wspólników w następujący sposób:

- A. A. (1) miał przypadać udział w zysku w wysokości 178.085,86 zł, z czego na pokrycie składek ubezpieczenia zdrowotnego w kwocie 2.667,22 zł i na pokrycie składek ubezpieczenia społecznego w kwocie 6.533,19 zł – natomiast kwota 211.253,67 zł została pobrana przez niego w trakcie roku obrachunkowego tytułem zaliczki i związku z tym był zobowiązany do zwrotu na rzecz spółki kwoty 42.368,22 zł.

- P. P. (1) przypadać miał udział w zysku w wysokości 178.085,86 zł, z czego na pokrycie składek ubezpieczenia zdrowotnego w kwocie 2.667,22 zł na pokrycie składek ubezpieczenia społecznego w kwocie 6.533,19 złotych i na pokrycie podatku dochodowego od osób fizycznych wspólników w kwocie 62.341 zł – natomiast kwota 80.512,79 zł została pobrana przez niego w trakcie roku obrachunkowego tytułem zaliczki i w związku z tym był uprawniony do pobrania należnego mu udziału w zysku w wysokości 26.031,66 zł.

Na koniec 2011 r. spółka wypracowała zysk brutto w wysokości 356.171,72 zł, który został zgodnie z uchwałą wspólników przeznaczony na pokrycie:

- składek ubezpieczenia zdrowotnego w kwocie 5.334,44 zł (po 2.667 zł na rzecz każdego ze wspólników);
- składek ubezpieczenia społecznego w kwocie 13.066,38 zł (po 6.533,19 zł na rzecz każdego ze wspólników);
- podatku dochodowego od osób fizycznych wspólników w kwocie 62.341 zł;
- wypłaty zysku właścicielom spółki w kwocie 275.429,90 zł (A. A. (1) w kwocie 168.885,45 zł, a P. P. (1) w kwocie 106.544,45 zł).

W treści sprawozdania finansowego sporządzonego na koniec 2011 roku wskazano, że w trakcie roku obrotowego A. A. (1) pobrał zaliczki w kwocie 211.253,67 zł – do zwrotu miał kwotę 42.368,22 zł, a P. P. (1) pobrał zaliczki w kwocie 80.512,79 zł – do wypłaty pozostała kwota 26.031,66 zł. Sprawozdanie finansowe wraz z bilansem zysków i strat za 2011 r. zostało podpisane przez P. P. (1). A. A. (1) odmówił podpisania bilansu i tego sprawozdania finansowego, wskazując, iż nie odzwierciedlają one rzeczywistego stanu rzeczy, a także nie zostały sporządzone zgodnie z zasadami

prawkłowej rachunkowoci. W piśmie stwierdził, że został bezpodstawnie obciążony jako wspólnik kosztami kredytu liniowego otrzymanego przez spółkę na podstawie umowy zawartej pomiędzy bankiem i spółką.

Pismem z 14 czerwca 2012 r. A. A. (1) wypowiedział umowę spółki na sześć miesięcy przed końcem roku obrotowego 2012, ze skutkiem na koniec 2012 roku.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku z 9 lipca 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IX GCo 159/12 udzielono zabezpieczenia roszczenia uprawnionego P. P. (1) o pozbawienie wspólnika prawa reprezentowania spółki poprzez ograniczenie wspólnika A. A. (1) w zakresie reprezentacji spółki w ten sposób, że wspólnik P. P. (1) będzie uprawniony do samodzielnego składania oświadczeń woli w imieniu spółki.

Pismami z dnia 22 listopada 2012 roku i 17 grudnia 2012 roku P. P. (1), działając jako wspólnik spółki, wezwał A. A. (1) do natychmiastowego zwrotu w terminie 3 dni majątku spółki pozostającego w jego użytkowaniu; samochodu osobowego A. (...) o nr rejestracyjnym (...), przyczepy marki N. o nr rej. (...)m agregatu prądowórczego oraz bieźni marki K.. Rzeczy te zostały nabyte w czasie trwania spółki i stanowiły jej składniki majątkowe, a nie zostały odebrane przez spółkę (A. A. (1) informował ustnie o możliwości odbioru rzeczy).

Na koniec 2012 roku spółka wypracowała zysk w wysokości 76.931,88 złotych. Zysk brutto roku 2012 został zgodnie z uchwałą wspólników przeznaczony na pokrycie:

- składek ubezpieczenia zdrowotnego w kwocie 2.800,05 zł (P. P. (1));
- składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 7.359,37 zł (P. P. (1));
- podatku dochodowego od osób fizycznych wspólników w kwocie 7.364 zł (P. P. (3))
- wypłaty zysku bieżącego wspólnikom spółki w kwocie 59.408,46 zł (A. A. (2) w kwocie 38.465,94 zł, P. P. (1) w kwocie 20.942,52 zł).

Zysk wspólnika A. A. (1) w kwocie 37.865,94 zł miał zostać przeznaczony na pokrycie zaliczki przewyższającej udział w zysku pobranej w 2011 roku. Do zwrotu przez A. A. (1) do kasy spółki pozostałaby na koniec 2012 roku kwota 4.502,28 zł. Udział w zysku do wypłaty dla P. P. (1) wynosił 69.628,30 zł. Sprawozdanie finansowe wraz z bilansem zysków i strat za 2012 r. zostało podpisane wyłącznie przez P. P. (1), a A. A. (1) nie powiadomiono o jego treści.

Postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku orzeczono o otwarciu likwidacji spółki z dniem 30 czerwca 2013 r. przy czym likwidatorem spółki został P. P. (1). W czynnościach likwidacyjnych nie brał udziału A. A. (1). Na koniec czerwca 2013 r. spółka poniosła stratę w wysokości 84.969,05 zł brutto, która miała zostać pokryta przez wspólników proporcjonalnie do posiadanych wkładów tj. po 50%.

P. P. (1) dokonał sprzedaży majątku ruchomego spółki w postaci: sprzętu biurowego (biurka, krzesła, szafa blaszana, sprzęt komputerowy) i maszyn (odkurzacz, szorowarka, wiatrak) na rzecz (...) B. (...) spółki jawnej z siedzibą w G..

Na 25 września 2013 roku spółka poniosła stratę w wysokości 57.780,36 zł brutto, która miała zostać pokryta przez wspólników proporcjonalnie do posiadanych wkładów, tj. po 50% z tym że w stosunku do A. A. (1) w kwocie 28.890,18 zł (tj. 50% udziału w stracie brutto), a w stosunku do P. P. (1) w kwocie 27.048,63 zł tj. 50% udziału w stracie brutto pomniejszonej o kwotę 1.841,55 zł wynikającą z zapłaty ze środków własnych za zobowiązania spółki w wysokości 2.813,95 zł, pokrycia ze środków spółki składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w wysokości 972,40 zł.

W sprawozdaniu finansowym sporządzonym na zakończenie procesu likwidacji spółki wskazano nadto, iż A. A. (2) obciąża przywłaszczony przez niego majątek spółki tj. agregat prądowórczy, dwie przyczepy, bieźnia oraz samochód osobowy A. (...) o łącznej wartości rynkowej 22.200 zł. Tytułem pokrycia straty za okres poprzedni tj. od 1 stycznia 2013 r. do 29 czerwca 2013 r. oraz udziału w zysku z lat ubiegłych w wysokości 39.983,23 zł pomniejszonych o udział w

stracie bieżącego okresu i powiększonych o 50% udział w przywłaszczonym majątku do wypłaty dla P. P. (1) pozostała kwota 24.034,60 zł.

W sprawozdaniu tym stwierdzono również, że tytułem pokrycia straty za okres poprzedni tj. od 1 stycznia 2013 r. do 29 czerwca 2013 r. oraz straty z lat ubiegłych w wysokości 47.776,27 zł powiększonych o udział w stracie bieżącego okresu i o 50% udział w przywłaszczonym majątku do zwrotu do spółki przez A. A. (2) pozostawała kwota 87.766,45 zł

W dniu 26 września 2013 roku P. P. (1) działając jako likwidator spółki złożył oświadczenie, że likwidacja spółki została zakończona 25 września 2013 r., a wszystkie wierzytelności możliwe do ściągnięcia zostały ściągnięte, natomiast zobowiązania uiszczone w takim stopniu, na jaki pozwalał majątek spółki.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku wydał 23 czerwca 2014 roku postanowienie, na mocy którego wykreślił spółkę z Krajowego Rejestru Sądowego. Postanowienie to uprawomocniło się 5 lipca 2014 roku.

Sąd Okręgowy zważył, że istota sporu sprowadzała się do oceny, czy po zakończeniu likwidacji spółki jawnej wspólnikom przysługują wzajemnie wobec siebie roszczenia z tytułu zwrotu środków pieniężnych wypłaconych przez jednego z nich w trakcie trwania spółki jawnej, straty poniesionej przez spółkę lub wartości majątku spółki zatrzymanego przez jednego ze wspólników.

Nadto Sąd Okręgowy zważył, że powód, działając jako wspólnik i likwidator spółki, nie dokonał skutecznie podziału jej majątku, w szczególności w zakresie pozwalającym na uznanie, iż pozwany nabył własność wskazywanych przez powoda ruchomości. Nie prowadziło bowiem do dokonania takiego podziału uwzględnienie arbitralnie przez powoda w bilansie likwidacji ruchomości, które pozwany rzekomo przejął na własność. Fakt iż ruchomości te częściowo znajdowały się w posiadaniu pozwanego nie oznaczał, że przejął nie własność - brak było bowiem oświadczenia pozwanego w tej kwestii, a same wezwania do zwrotu należało uznać za niewystarczające. Bilans zamknięcia spółki stanowił wyłącznie dokument prywatny, a zawarte w nim dane nie kreowały żadnego stosunku prawnego.

Odnośnie żądania pokrycia przez pozwanego straty z działalności spółki za rok 2013 i lata poprzednie Sąd meriti wskazał, że wątpliwości budził obowiązek zwrotu przez pozwanego zaliczek pobranych w 2011 roku, co przekładało się na brak udziału w zysku w kolejnych latach. Na etapie postępowania likwidacyjnego, gdy w bilansie likwidacji wyszła wartość ujemna, pozwany obowiązany był zapłacić wskazaną kwotę spółce – stąd wierzytelność ta wchodzi do majątku spółki, a powód nie był uprawniony do dochodzenia wskazanej wierzytelności.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że skoro w świetle bilansu likwidacyjnego oraz sprawozdań za 2013 roku niedobór musiał zostać pokryty, powód i pozwany powinni między sobą ustalić przypadające części niedoboru i dopiero w przypadku pokrycia niedoboru przez powoda nabywał on roszczenie do pozwanego o zwrot w tym zakresie, w jakim pozwany nie uczestniczył w niedoborze. Powód nie zdołał jednak wykazać tej okoliczności, a dowodu w mierze nie stanowiły sprawozdania finansowe za 2013 rok, które same w sobie nie mogły kreować jakiegokolwiek zobowiązania pozwanego do zapłaty na rzecz powoda.

Pozwany zakwestionował wiarygodność przedłożonych przez powoda sprawozdań finansowych i poparł swoje stwierdzenie argumentami, co skutkowało obowiązkiem powoda przedstawienia dowodów uzasadniających jego żądanie z uwagi na wartość dowodową dokumentu prywatnego – jednak powód nie sprostął ciężarowi dowodu w tym zakresie.

Orzeczenie sądu rejestrowego dotyczyło jedynie kwestii formalnych związanych ze złożeniem sprawozdania finansowego do akt rejestrowych, a sąd rejestrowy nie bada zgodności danych zawartych w sprawozdaniu z rzeczywistym stanem; do wniosku o złożenie sprawozdania finansowego do akt rejestrowych nie dołącza się ksiąg rachunkowych lub dowodów księgowych, które pozwalałyby w jakimkolwiek stopniu na weryfikowanie prawidłowości złożonego sprawozdania.

Wreszcie sąd pierwszej instancji zważył, że nie wywoływał żadnego skutku zgłoszony przez pozwanego ewentualny zarzut potrącenia, albowiem nawet gdyby wierzytelności te przysługiwały pozwanemu, to wobec spółki, a nie powoda. Poza tym pozwany nie złożył oświadczenia o dokonaniu potrącenia o charakterze materialnoprawnym (pełnomocnik pozwanego posiadał wyłącznie pełnomocnictwo procesowe).

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy oddalił powództwo na podstawie art. 82§2 k.s.h. i art. 83 k.s.h. a contrario. Ponadto sąd orzekł o kosztach procesu, zasądzając na podstawie art. 98§1 k.p.c. od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych.

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

- naruszenie art. 386§4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy;
- naruszenie art. 366 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy istniała powaga rzeczy osądzonej w stosunku do sposobu podziału ruchomości i sposobu rozliczenia wierzytelności pieniężnych;
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez przerzucenie na powoda ciężaru dowodu w zakresie wypadku wymagającego wiadomości specjalnych oraz niepoczynienia jakiegokolwiek oceny dowodu z dokumentów w postaci sprawozdań finansowych;
- naruszenie art. 49a ustawy o rachunkowości poprzez jego niezastosowanie w postaci nie wzięcia pod uwagę domniemania rzetelności dokumentu ustalonego przez ustawodawcę.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że spór pomiędzy stronami nie dotyczył – jak wskazał Sąd Okręgowy – sytuacji w której pozostały pomiędzy stronami nierozliczone wypłaty, lecz sytuacji, w której jeden ze współników jest wierzycielem spółki, a drugi jej dłużnikiem, przy czym doszło do cesji w celu szybszego przeprowadzenia likwidacji. W ocenie skarżącego po zaakceptowaniu przez sąd rejestrowy bilansu spółki, w którym dokonano podziału majątku i rozliczeń stron, bilans ten utworzył nowy stan prawny, w którym dokonana została sukcesja majątku i zobowiązań spółki. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie był uprawniony do poczynienia własnych ustaleń odnośnie podziału ruchomości oraz wierzytelności w związku z prowadzoną likwidacją. Nadto skarżący wskazał, że Sąd meriti bezzasadnie przerzucił na powoda ciężar dowodu wykazania w drodze opinii biegłego, że dane zawarte w sprawozdaniu finansowym spółki były zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. W dalszej kolejności wnoszący apelację wskazał, że Sąd Okręgowy naruszył art. 49a ustawy o rachunkowości, który statuuje domniemanie rzetelności przedstawienia sytuacji majątkowej i wyniku finansowego spółki; o rzetelności sprawozdania świadczą okoliczności takie jak danie przez sąd wiary zeznaniom E. P. oraz wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Sąd nie podjął nawet próby weryfikacji prawdziwości twierdzeń powoda. Ponadto skarżący zwrócił uwagę na fakt, iż to pozwany złożył wniosek dowodowy dotyczący dowodu z dokumentów źródłowych w celu podważenia sprawozdania finansowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany w szczególności wskazał, że z uwagi na treść przepisów przejściowych do przedmiotowego sprawozdania nie ma zastosowania art. 49a ustawy o rachunkowości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Zarzuty apelacji, dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, w wyniku których miało dojść do niepełnych lub nieprawidłowych ustaleń są chybione.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż bezzasadny okazał się podniesiony przez skarżącego zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy.

Nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483).

W przedmiotowej sprawie brak jest jednak podstaw do przyjęcia, iż mogło dojść do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Sąd Okręgowy przeprowadził kompleksowe postępowanie dowodowe, uwzględniając zarówno podnoszone przez obie strony okoliczności faktyczne, jak również odnosząc się do wszystkich zgłaszanych w toku postępowania żądań. Odmienne stanowisko Sądu meriti w kwestiach oceny prawnej dochodzonego roszczenia, nie może być zrównane z nierozpoznaniem istoty sprawy. W świetle powyższego wskazany zarzut uznać należało za niezasadny.

Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 366 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. W toku przedmiotowego postępowania powód wywodził ze wskazanego przepisu tak daleko idące skutki, jak przyjęcie, że skoro sąd rejestrowy zaakceptował bilans zamknięcia rejestracji, skutki w postaci powagi rzeczy osądzonej obejmują również całokształt okoliczności mających wynikać z załączonych dokumentów rachunkowych, w szczególności obejmują kwestie odnoszące się do podziału majątku spółki i wzajemnych rozliczeń stron z tego tytułu.

Stanowisko to nie znajduje jednak wystarczającego oparcia w obowiązującym stanie prawnym. Jak wynika z art. 23 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 1142), sąd rejestrowy bada, czy dołączone do wniosku dokumenty są zgodne pod względem formy i treści z przepisami prawa, a nadto bada, czy dane wskazane we wniosku o wpis do rejestru w zakresie określonym w art. 35 pkt 1 i 2 oraz art. 38 pkt 1 lit. h są prawdziwe. W pozostałym zakresie sąd rejestrowy bada, czy zgłoszone dane są zgodne z rzeczywistym stanem, jeżeli ma w tym względzie uzasadnione wątpliwości. W świetle brzmienia powyższego przepisu kognicja sądu rejestrowego ma ograniczony charakter i co do zasady ogranicza się do badania dokumentów pod kątem formalnym, a nie merytorycznym. Okoliczność, iż sąd rejestrowy wykreślił z rejestru spółkę m.in. na podstawie bilansu, nie tworzy niewzruszalnego (czy chociażby wzruszalnego) domniemania, iż wszelkie okoliczności mające wynikać ze wskazanych dokumentów – w szczególności w zakresie przysługujących powodowi roszczeń w stosunku do pozwanego – pozostają zgodne ze stanem rzeczywistym. Przedmiotem oceny sądu rejestrowego nie była bowiem weryfikacja prawidłowości dokumentów finansowych spółki. Należy podkreślić, iż sąd rejestrowy nie dysponował stosownymi dokumentami źródłowymi, na podstawie których mógłby powziąć uzasadnione wątpliwości odnośnie przedmiotowych okoliczności (do wniosku o złożenie sprawozdania finansowego nie dołącza się ksiąg rachunkowych ani dowodów księgowych).

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przerzucenie na powoda ciężaru dowodu w zakresie wypadku wymagającego wiadomości specjalnych oraz niepoczynienia jakiegokolwiek oceny dowodu

z dokumentów w postaci sprawozdań finansowych. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy wyciągnął konsekwencje wynikające z reguł związanych z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Skoro w myśl zasad ogólnych na powodzie spoczywał ciężar wykazania okoliczności na poparcie przedkładanych w pozwie twierdzeń, to powód powinien był wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, jednak tego nie uczynił, co wywołało dla niego negatywne skutki procesowe.

Z przyjmowanej powszechnie zasady, iż sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku, że może biegłego zastępować, a to oznacza, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne; posiadanie takich kompetencji ułatwia jedynie ocenę opinii biegłego. W sytuacji, kiedy strony reprezentowane przez kwalifikowanych pełnomocników nie zgłaszają takiego dowodu, Sąd, z uwagi na eksponowaną w obecnym modelu procesu cywilnego zasadę kontradyktoryjności, nie ma obowiązku przeprowadzania jego z urzędu. Może wtedy uznać, że dane kwestie, istotne z punktu widzenia żądań pozwu lub obrony pozwanego, nie zostały udowodnione i wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje procesowe. (por. wyrok SN z 26.10.2006 r., I CSK 166/06, LEX nr 209297).

Dokumenty w postaci sprawozdań finansowych stanowią jedynie dokumenty prywatne, a zatem stanowią wyłącznie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie w nich zawarte (art. 245 k.p.c.). Z dokumentem prywatnym nie łączy się natomiast domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego. Ocena dokumentu prywatnego jako dowodu przebiega na zasadach określonych w art. 233 k.p.c. Pozwany zaprzeczył wskazanym w sprawozdaniach okolicznościom, przy czym skoro ocena istotnych okoliczności wymagała wiedzy specjalnej, a dokument prywatny nie stworzył domniemania zgodności z prawdą zawartych w dokumencie okoliczności, negatywne konsekwencje niezgłoszenia w toku postępowania wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego spoczywają na powodzie, a nie jak sugeruje skarżący na pozwanym. Należy przy tym podkreślić, że dokumenty finansowe spółki w okresie likwidacji (tego okresu w zasadzie dotyczą straty) nie zostały podpisane przez pozwanego, a zatem nie doszło do ich akceptacji ze strony drugiego ze wspólników. Wspólnicy nie podjęli także uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego.

Ustawa o rachunkowości nie określa formy zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki jawnej. Ponieważ decyzje w tej sprawie należą do wspólników spółki jawnej, a zatwierdzenie sprawozdania finansowego wykracza poza zakres zwykłych czynności spółki, wspólnicy mogą podjąć jednogłose uchwałę (art. 43 k.s.h.), lub w inny sposób powinni wyrazić swoją aprobatę dla sprawozdania finansowego (por. wyrok SN z 3.7.2008 r., IV CSK 101/08, LEX nr 447699). Wprawdzie pozwany został pozbawiony przez Sąd – w trybie zabezpieczenia – prawa reprezentacji spółki jawnej (postanowienie SO w Gdańsku z 9.7.2012 r., sygn. IX GCo 159/12, k.109), ale nie jest to tożsame z pozbawieniem go prawa w stosunkach wewnętrznych. Wspólnicy likwidowanej spółki nie podjęli uchwały o zatwierdzeniu sprawozdań finansowych, dlatego także z tych względów ich treść nie może a priori przesądzać o podziale majątku, o cesji wierzytelności, czy roszczeniach w stosunku do wspólników.

W kontekście oceny prawdziwości dokumentów finansowych zaoferowanych przez powoda należy także wskazać, że bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 49a ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz.330 ze zm.), poprzez jego niezastosowanie w postaci nie wzięcia pod uwagę domniemania rzetelności dokumentu ustalonego przez ustawodawcę. Sąd Apelacyjny podziela zawartą w odpowiedzi na apelację argumentację, która odwołuje się do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy o rachunkowości (Dz. U. 2014, poz.1100), zgodnie z którą przepis art. 49a ustawy o rachunkowości, ma zastosowanie po raz pierwszy do sprawozdań finansowych sporządzonych za rok obrotowy kończący się po dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej. Mając na względzie, że przedmiotowe sprawozdania sporządzone zostały za lata: 2011, 2012 oraz 2013, przepis art. 49a ustawy o rachunkowości nie znajdzie zastosowania. W konsekwencji, już tylko z tego powodu, wskazany zarzut uznać należało za bezzasadny.

Jako całkowicie polemiczny potraktować należy zarzut apelacji odnoszący się do zeznań świadka E. P.. Wbrew twierdzeniom skarżącego z dokonanej przed Sąd Okręgowy oceny zeznań tego świadka nie wynika, ażeby Sąd



pierwszej instancji w całej rozciągłości podzielił treść tych zeznań również w zakresie mogącym rzutować na ocenę wiarygodności przedłożonych sprawozdań finansowych. Przeciwnie, w uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji wprost wskazano, że jakkolwiek zeznania tego świadka pozostawały wiarygodne, to świadek przedstawiał jedynie ogólne fakty odnoszące się do sporządzanych sprawozdań – sam ich nie sporządzał, co nie pozwalało na dokonanie jakichkolwiek przydatnych i istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Dokonując z urzędu prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia, którego podstaw upatrywał w art.82 i art.83 k.s.h. Okoliczność, iż po sporządzeniu bilansu okazało się, że istnieje niedobór wynikający z braku pokrycia przez pozwanego straty, nie tworzy po stronie powoda roszczenia o zapłatę. Dysponowanie przez pozwanego majątkiem należącym do spółki nie decyduje także o przeniesieniu na niego prawa własności rzeczy z obowiązkiem zapłaty ceny. W szczególności nie kreuje takiej wierzytelności po stronie powoda „Propozycja co do sposobu podziału zysku lub pokrycia straty za rok obrotowy”, zamieszczona w „Dodatkowej informacji i objaśnieniach do sprawozdania finansowego G. P. P. A. (...) spółka jawna w (...) za okres od 30 czerwca 2013 r. do 25 września 2013 r.”(k.72).

Z art.82 k.s.h. nie wynikają żadne roszczenie wspólnika w przypadku, gdy bilans wykazuje niedobór. W kontekście pozostałego po likwidacji majątku (rzeczy ruchome, wierzytelności) należy natomiast stwierdzić, że wymagał on w ramach likwidacji co do zasady spieniężenia z przeznaczeniem w pierwszej kolejności na pokrycie zobowiązań spółki. Dopiero w razie spłaty zobowiązań pozostały majątek może być przeznaczony dla wspólników. Bilans spółki nie przenosi na własność majątku spółki na poszczególnych wspólników, gdyż do tego konieczna jest umowa rozporządzająca. Z bilansu likwidowanej spółki jawnej nie wynika nawet, że doszło do przeniesienia własności rzeczy na pozwanego. Poza tym, pozwany nigdy nie wyraził na to zgody, nawet w sposób dorozumiany.

Brak dokonania likwidacji tego majątku i wykreślenie spółki z rejestru może oznaczać konieczność zakończenia postępowania likwidacyjnego przez kontytuowanie likwidacji przez powołanego likwidatora (por. uchwała SN z 24.1.2007 r. III CZP 143/2006, OSNC 2007, nr 11, poz.166.). Odmienna koncepcja przewiduje sukcesję praw wspólników co do majątku zlikwidowanej spółki (por. wyrok SN z 26.5.1936 r. II C 331/36, LEX nr 4307), jednak w takim razie pozostaje wspólnikom podział tego majątku (współwłasność w częściach ułamkowych) w trybie postępowania nieprocesowego. Takiego żądania powód nie zgłosił, wyraźnie domagając się zapłaty za majątek, pozostający w dyspozycji pozwanego. Z tych względów, żądanie zapłaty wartości rzeczy stanowiących niezlikwidowany majątek spółki jest nieusprawiedliwione.

Inaczej natomiast wygląda sytuacja w przypadku konieczności pokrycia strat przypadających na poszczególnych wspólników spółki. Jak wynika z twierdzeń powoda, nie chodzi bowiem w sprawie o rozliczenie zobowiązań spółki (te powinny zostać spłacone w trakcie likwidacji – art.82 k.s.h.), ale straty bilansowej związanej z udziałem pozwanego w spółce.

W spółce prowadzącej działalność gospodarczą, strata oznacza ujemny wynik finansowy działalności spółki, na który składają się cząstkowe wyniki (różnice przychodów i kosztów) działalności operacyjnej i finansowej, czyli tzw. wynik działalności gospodarczej oraz przychody i koszty lub straty nadzwyczajne, pomniejszone o obowiązkowe odpisy z zysku (art.3 pkt 30 i 31 oraz art.42 ust.1 ustawy o rachunkowości).

Według art.52 § 2 k.s.h., jeżeli wskutek poniesionej przez spółkę straty udział kapitałowy wspólnika został uszczuplony (np. na skutek pobrań dokonanych przez wspólnika), zysk przeznacza się w pierwszej kolejności na uzupełnienie udziału wspólnika. Na podstawie art.83 k.s.h. likwidatorzy spółki jawnej nie są natomiast uprawnieni do ściągania niedoboru od wspólników, dlatego nie daje on likwidatorom prawa do żądania w imieniu spółki w likwidacji zapłaty stosownych kwot przez wspólników (por. T.Sięmiątkowski, R.Potrzeszcz, Komentarz do Kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe. Warszawa 2001 r, s.219). Nawet gdyby przyjąć inaczej, to po wykreśleniu spółki z rejestru wspólnik mógłby dochodzić takiego roszczenia tylko w przypadku nabycia wierzytelności od spółki. Twierdzenie powoda o „swoistej cesji” jest nieuzasadnione, albowiem nie ma żadnej umowy pomiędzy spółką a wspólnikiem, której przedmiotem byłyby przedmiotowe roszczenie.

Według piśmiennictwa art.83 k.s.h. służy ustaleniu przypadającej na każdego wspólnika części niedoboru i w przypadku pokrycia przez jednego ze wspólników, ma on roszczenie do pozostałych o zwrot w takim zakresie, w jakim uczestniczą w niedoborze (por. T.Sięmiątkowski, R.Potrzeszcz, [w:] Komentarz ..., s.219). Powód nie wykazał, że pokrył z własnych środków niedobór wynikający ze strat przypadających w bilansie na pozwanego, dlatego nie ma roszczenia o zapłatę z tego tytułu. Wbrew twierdzeniom powoda, odwołującego się do uzasadniania zaskarżonego wyroku, ustalenie dotyczące spłaty przez powoda zobowiązań spółki ze środków własnych dotyczy tylko kwoty 2.813,95 zł i w tym zakresie powtarza treść sprawozdania finansowego. Sąd pierwszej instancji ostatecznie uznał jednak, że ta informacja nie została udowodniona i Sąd Apelacyjny akceptuje to stanowisko.

Z przytoczonych wyżej względów, apelacja jako bezzasadna na podstawie art.385 k.p.c. podlegała oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Andrzej Lewandowski